OBRÓT NIEKTÓRYMI PRODUKTAMI ROLNYMI W KRAJACH EUROPEJSKIJ WSPÓLNOTY GOSPODARCZEJ

Powyższe opracowanie składa się z czterech oddzielnych części i obejmuje takie produkty rolne, jak zboże, cukier, tłuszcze i oleje oraz mleko i przetwory mleczne. Opracowanie to stanowi skrót lub tłumaczenie artykułów opublikowanych w Monthly Bulletin of Agricultural Economics and Statistics: nr 9, 10 i 11/1961 oraz nr 1/1962 (red.).

I. ZBOŻE

Aktualne tendencje

Sześć krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zużywa łącznie prawie 28 mln ton pszenicy i 35 mln ton pozostałych zbóż (tab. 1). Produkcja krajowa pokrywa ponad 90% zapotrzebowania wewnętrznego na pszenicę i prawie 80% na inne zboża (przeważnie na paszę). Brakujące ilości pokrywane są z importu, który w większości pochodzi spoza krajów EWG. Import brutto sześciu państw EWG wynosi około 15% światowych obrotów pszenicą i ponad 40% światowego obrotu zbożami na paszę.

Wewnątrz krajów EWG import zboża na paszę jest niewielki (5% zapotrzebowania), nieco większy jest on natomiast w dziedzinie pszenicy (20%), przy czym głównym dostawcą pszenicy jest Francja a głównym odbiorcą NRF. Niemal 60% eksportu brutto zbóż na paszę jest przeznaczone na rynki państw członkowskich (głównie NRF i Benelux'u). Udział wymiany handlowej Wspólnoty z innymi krajami jest w dziedzinie pszenicy o wiele mniejszy. Szczególnie dotyczy to eksportu, gdyż możliwości eksportowe Wspólnoty opierają się na pszenicy miękkiej, podczas gdy importerzy domagają się głównie pszenicy twardej.

W ostatnich latach, ca 35% importu brutto pszenicy i mąki pszennej dla Wspólnoty pokryła Kanada, dostarczając przede wszystkim pszenicy twardej. Blisko 20% importu pochodziło ze Stanów Zjednoczonych i 20% z Argentyny i ZSRR.

Stany Zjednoczone i Argentyna były głównymi dostawcami zbóż na paszę: dostarczyły odpowiednio 40 i 25%. Dostawy ostatnich lat składały się w 50% z kukurydzy a w 30% z jęczmienia.

Dla polityki zbożowej EWG w ostatnich 10 latach charakterystyczne było:

a) silna tendencja wzrostu plonów i produkcji,
b) ceny wewnętrzne na ogół wyższe w zestawieniu z cenami światowymi,
c) różny stopień wzrostu spożycia pszenicy i zbóż na paszę,
d) rozbieżne tendencje w zapotrzebowaniu netto importu pszenicy i zbóż na paszę.

Plony i produkcja

Dominującą cechą, wspólną wszystkim krajom członkowskim, był wzrost produkcji zbóż (z wyjątkiem owsa). W latach 1950—1960 produkcja pszenicy wzrosła w krajach Wspólnoty prawie o jedną trzecią, a produkcja zbóż na paszę podniosła się o 40%. Najsilniejszy wzrost plonów nastąpił w Holandii (67%) i w NRF (49%) w odniesieniu do pszenicy, a we Francji (82%) i we Włoszech (o 60%) w odniesieniu do zbóż na paszę. Wśród tych ostatnich zwyżką objęte zostały kukurydza i jęczmień, zaś żyto i owies przeciwnie, straciły na znaczeniu. Przeciętny plon pszenicy ogółem we Wspólnocie wzrósł z 18,5 q/ha w latach 1950—1952 do 23 q/ha w 1958—

—1960 roku. Średnie plony zbóż na paszę wzrosły z 19 do 25 q/ha. Zaważyły tu w szczególności plony kukurydzy, które podwoiły się dzięki wprowadzeniu nasion — hybrydów. Również plony jęczmienia podniosły się prawie o 50%. Co prawda istnieją poważne rozbieżności pod tym względem pomiędzy krajami, szczególnie co do plonów pszenicy. W latach 1958—1960 plony z 1 ha wahały się od 41 q/ha w Holandii do 24 q/ha we Francji i zaledwie 18 q/ha we Włoszech. Powierzchnia pod uprawą pszenicy i zbóż nie uległa w ostatnim dziesięcioleciu prawie żadnym zmianom. Nieznaczny wzrost powierzchni zasiewów w NRF i krajach Benelux'u został równoważony ograniczeniami we Włoszech.

Tabela 1

Bilans zbożowy Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej [a]

Rubryki	Średnie 1950/51 1952/53	Średnie 1953/54 1955/56	1958/59	1959/60	1960/61 [b]
Pszenica		tys. ton			
Produkcja	19 112	22 724	24 343	25 869	24 071
Import	5 522	3 046	2 055	1 973	4 296
Zapasy	+ 622	+ 858	— 332	— 82	...
Spożycie wewnętrzne	24 012	24 912	26 730	27 924	28 367
Stopień samowystarczalności (w procentach)	79,6	91,2	91,1	92,6	85,3
Zboża na paszę					
Produkcja	19 993	23 494	25 336	27 184	29 305
Import	4 358	5 192	7 346	8 189	...
Zapasy	+ 35	+ 102	+ 367	+ 645	...
Spożycie wewnętrzne	24 316	28 584	32 515	34 728	...
Stopień samowystarczalności (w procentach)	82,2	82,2	77,9	78,3	...

a) Źródło: Europejska Wspólnota Gospodarcza: Raport dotyczący rynków rolniczych, seria d, Nr 2, kwiecień 1961, Bruksela.
b) Dane prowizoryczne.

Tak znaczna zwyżka plonów i produkcji zbóż ogółem w krajach Wspólnoty jest wynikiem przede wszystkim postępu w mechanizacji rolnictwa, większych dawek nawozów mineralnych, stosowania nasion hybrydów i zastąpienia słabo plonujących odmian owsa — kukurydzą i jęczmieniem o wysokiej wydajności.

Wpływ na intensyfikację produkcji miała również pomoc państwa. Jeżeli jednak koszty produkcji w 6 krajach członkowskich były niejednolite, ceny pszenicy i głównych zbóż paszowych były wyższe od notowań „f. o. b."[1] w innych krajach eksportujących świata, oraz przekraczały także ceny „c. i. f."[2] w Europie.

[1] f. o. b. — skrót „fee on board" — cena po załadunku na statek.
[2] c. i f. — skrót „cost insurance freight" — cena loco port odbiorcy.

Tabela 2

Obroty pszenicą i mąką pszenną w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej
(średnie roczne 1958—1960 w tys. ton)

Kraje importujące / Kraje eksportujące	Belgia Luksemburg	Francja	NRF	Włochy	Holandia	Ogółem
Belgia-Luksemburg	—	—	12	—	69	81
Francja	4	—	418	—	39	461
NRF	19	—	—	—	206	225
Włochy	—	14	19	—	1	34
Holandia	3	—	2	—	—	5
Razem Wspólnota Gospodarcza	26	14	451	—	315	806
Argentyna	47	19	260	31	32	389
Australia	—	—	54	13	—	68
Kanada	272	86	850	90	240	1 538
Stany Zjednoczone	67	13	377	71	294	823
Łącznie 4 wielkie kraje eksportujące	386	118	1 541	206	566	2 818
Związek Radziecki	20	57	55	58	172	316
Różni	15	200	214	58	28	515
Ogółem import	448	389	2 262	276	1 080	4 455
Ogółem eksport	91	1 625	738	629	7	3 090
Ogółem obroty netto	+357	—1 236	+1 524	—353	+1 074	+1 365

Spożycie

Ogólne spożycie pszenicy we Wspólnocie, podnosiło się stale, przekraczając 28,5 mln ton w 1960/61 w porównaniu z 24 mln ton w 1950/51 — 1952/53. Zwyżka ta powstała przede wszystkim na skutek przeznaczenia coraz to większych ilości pszenicy na paszę 5,8 mln ton w 1960/61 w porównaniu z 1,1 mln ton w 1950/51 — — 1952/53). Spożycie pszenicy na potrzeby ludności nie uległo zmianie, gdyż niewielka zniżka w wysokości 10% w spożyciu na jednego mieszkańca została prawie całkowicie wyrównana przez przyrost ludności.

Ogólna ilość na paszę spożytych we Wspólnocie wzrosła z 24 mln ton w 1950/51 — 1952/53 do 35 mln ton w 1959/60 na skutek znacznego powiększenia produkcji zwierzęcej, podniesienie dawek zbożowych w paszy oraz wzrastającego zużycia zbóż przez przemysł przetwórczy (piwo, alkohol, krochmal i inne). Jednocześnie bezpośrednie spożycie tych zbóż przez ludność (głównie dotyczy to żyta w NRF), które wynosiło 16% spożycia ogólnego w okresie 1950/51 — 1952/53, spadło do 10% w 1959/60.

W latach 1950/51 — 1952/53 udział produkcji pszenicy w ogólnej ilości zbóż konsumowanych we Wspólnocie wynosił ca 80%. Udział ten przekroczył 90% w latach 1958/59 i 1959/60. W tym samym okresie import netto pszenicy obniżył się z 5,5 do 2 mln ton[1]. W tym samym okresie, stopień samowystarczalności Wspól-

[1] Import netto w 1960/61; który został oszacowany w przybliżeniu na 4,3 mln ton (tabl. 1), może być uważany jako wyjątkowo wysoki, był on spowodowany niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, które w 1960 roku obniżyły zbiory w Europie Zachodniej.

Tabela 3

Obroty zbożami na paszę Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej
(średnie roczne 1958—1960 w tys. ton)

Kraje eksportujące \ Kraje importujące	Belgia Luksemburg	Francja	NRF	Włochy	Holandia	Ogółem
Belgia-Luksemburg	—	—	—	—	17	17
Francja	59	—	82	22	18	181
NRF	30	2	—	27	30	89
Włochy	—	—	1	—	—	1
Holandia	36	—	75	—	—	111
Ogółem Wspólnota Gospodarcza	125	2	158	49	65	399
Argentyna	298	19	506	931	556	2 310
Stany Zjednoczone	859	98	919	88	1 666	3 630
Ogółem	1 157	117	1 425	1 019	2 222	5 940
Różni	233	251	1 138	569	312	2 503
Ogółem import	1 515	370	2 721	1 637	2 599	8 842
Ogółem eksport	18	374	170	6	121	689
Obroty netto	+1 497	—4	+2 551	+1 631	+2 478	+8 153

noty w zbożach na paszę spadł z 82 do 78%, a import netto wzrastał nieustannie, z 4,4 mln ton w 1950/51 — 1952/53 do ponad 8 mln ton w 1959/60 (tabl. 1) — i to mimo faktu, że w międzyczasie Francja stała się eksporterem tychże zbóż. W ciągu ostatniego dziesięciolecia udział importu Wspólnoty w handlu światowym (bez ZSRR i ChRL) spadł w zakresie pszenicy z ponad 20% w 1950/51 — 1952/53 do 15% w 1957/58 — 1959/60, podczas gdy w odniesieniu do zbóż na paszę przekroczył 40% wobec dawnych 35%.

Perspektywy na najbliższy okres

Szybki rozwój całej produkcji zbożowej i spożycia zbóż na paszę w krajach Wspólnoty, który zaznaczył się w latach 50-tych był rezultatem zastosowania nowoczesnej techniki w produkcji i znacznego wzrostu pogłowia (z pominięciem koni, owiec i kóz), a zarazem zwiększenia dawek zbóż w paszy. Obecnie chodzi o to, czy tendencje w produkcji, spożyciu i zapotrzebowaniu importowym utrzymają się w najbliższej przyszłości, a specjalnie w jakiej mierze mogą być uwypuklone przez wprowadzenie wspólnej polityki rolnej.

Nie ulega wątpliwości, iż postęp techniczny może pozwolić na dalsze zwiększenie produkcji, ale tempo tego wzrostu może się nieco zmniejszyć, szczególnie w krajach, gdzie już obecnie plony są wyższe od średniej EWG (Holandia, Belgia). Można również przypuszczać, że ogólne spożycie będzie się nadal podnosiło, niemniej przewidywania dotyczące ilości zapotrzebowania są specjalnie ryzykowne z uwagi na trudność w ocenie ilości (ze spożycia ogólnego), jakie zostaną użyte na pasze.

Według oceny i planów ustalonych przez grupę niezależnych ekspertów, powołaną w roku ubiegłym przez Komisję Wspólnego Rynku[1], tendencje ogólne ostat-

[1] Europejska Wspólnota Gospodarcza.Tendencje produkcji i spożycia środków żywnościowych w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (1956 do 1965), Bruksela 1960.

nich 10 lat prawdopodobnie utrzymają się nadal w najbliższych latach. Plany te zakładają, że nie nastąpią żadne większe zmiany, które by przeszkodziły w realizacji planów poszczególnych krajów. Przewiduje się, że niewielkie ograniczenie powierzchni pod uprawę zbóż zostanie z nadwyżką zrekompensowane przez stałą zwyżkę plonów, których wzrost będzie nieco wolniejszy niż w latach 50-tych. Ogólna produkcja zbóż może więc wyraźnie wzrosnąć, nie tylko w zakresie pszenicy (15%), ale również i innych zbóż (16%). Znaczna część tej nadwyżki będzie pochodziła prawdopodobnie z Francji i NRF.

Spożycie pszenicy przez ludzi, które nieco zniżkowało w latach 50-tych, powinno się podnieść od 2 do 3%, nawet wówczas, jeśli jak to przewidują eksperci, udział produkcji pszenicy zużywanej na paszę wzrośnie z 10 do 15% pod koniec 1965 r. Istnieje przypuszczenie, że produkcja będzie się nadal rozwijała szybciej niż spożycie i że Wspólnota dojdzie do całkowitego pokrycia swojego zapotrzebowania na pszenicę. Szacunek ekspertów dotyczący wzrostu zużycia pszenicy na paszę może się okazać nadmiernie ostrożny, gdyż nie uwzględnia coraz silniej zaznaczającego się faworyzowania przez hodowców drobiu mieszanek paszowych zawierających pszenicę, co się może odbić na utrzymaniu importu netto na wysokości 500 tys. do 1 mln ton, jak to przewiduje ostatnio opracowana pozycja FAO/ECE[1]. Założenie, iż Wspólnota dojdzie do pokrycia ogólnego zapotrzebowania na pszenicę, nie musi oznaczać, że zaprzestanie ona importu. Należy się jednak liczyć, że nastąpi bezwątpienia żądanie lepszych odmian chlebowych i pszenicy twardej. Wspólnota natomiast będzie mogła rzucić na eksport nadwyżki pszenicy miękkiej.

W odniesieniu do zbóż na paszę sytuacja przedstawia się całkiem odmiennie. Na tym odcinku wydaje się wątpliwe, czy spożycie będzie się nadal rozwijało tak szybko jak produkcja. Wzrost spożycia może być w przyszłości nie tak szybki jak w ostatnim dziesięcioleciu, chociaż przewidywany wzrost dochodów realnych może wywrzeć decydujący wpływ na spożycie drobiu, jaj i wieprzowiny, których produkcja pochłania ponad połowę ogólnego spożycia zbóż na pasze. Na podstawie optymistycznej hipotezy ekspertów Wspólnego Rynku na temat przyszłego zwiększenia dochodu realnego w krajach Wspólnoty, nie wydaje się niemożliwe, aby spożycie zbóż na paszę rosło szybciej niż produkcja — w takim przypadku stopień samozaopatrzenia Wspólnoty jeszcze zmaleje, i potrzeby importu zbóż na paszę we Wspólnocie pozostaną na wysokim poziomie.

Wspólna polityka

Zadania wspólnej polityki zbożowej są z konieczności sformułowane bardzo ogólnikowo. Celem ostatecznym nie jest osiągnięcie samowystarczalności, ale przede wszystkim stabilizacja cen płaconych rolnikom. Zadania wspólnej polityki zbożowej obejmują takie problemy, jak wspólny rynek dla wszystkich zbóż, wolny handel zbóż wewnątrz Wspólnoty, jednolity poziom cen, wspólne przepisy celne, utrzymanie poziomu cen wewnętrznych powyżej cen światowych i inne. Aby umożliwić wejście w życie wspólnej polityki zbożowej, ma być stworzone Europejskie Biuro Zbożowe, którego naczelnym zadaniem będzie czuwanie, aby ceny płacone producentom utrzymały się na planowanym poziomie. W tym celu będzie prowadzony zakup interwencyjny na rynku wewnętrznym i kontrola nad importem. Rada Wspólnoty będzie ustalać co roku orientacyjne ceny. Dla pszenicy ceny orientacyjne będą ustalane przed kampanią i będą uwzględniały różnice regionalne dotyczące kosztów transportu i magazynowania. Po wyznaczeniu rocznych cen wskaźnikowych będzie opublikowana pełna kalkulacja cen miesięcznych, w której będą uwzględniane koszty składowania i zysk. Ceny wskaźnikowe dla zbóż na paszę będą ustalane ogólnie na okres kampanii, bez miesięcznych uzupełnień. Ceny faktyczne mogą nieznacznie odbiegać od cen wskaźnikowych, ale Biuro Zbożowe będzie każdorazowo wkraczać gdy zajdzie potrzeba uzdrowienia rynku, zdejmując z rynku każdą zaoferowaną nadwyżkę zbóż krajowych po cenach interwencyjnych, magazynując ją lub odsprzedając, zależnie od okoliczności. Według ostatnich doniesień Komisji ceny interwencyjne powinny być niższe od cen wskaźnikowych najwyżej od 5 do 7%.

---

[1] Rolnictwo Europejskie w 1965 (Agri/167) Genewa 1960.

Wspólna polityka zbożowa EWG zakłada kontrolę importu pochodzącego z krajów trzecich. Będą istniały różne możliwości ulg i preferencji dla importerów. Preferencje będą stosowane zarówno do importu z krajów członkowskich, jak również do importu z krajów trzecich. W pierwszym wypadku będą się one zmniejszały stopniowo aż do chwili ujednolicenia ceny zbóż. System preferencyjny zostanie uzupełniony systemem świadectw importowych, które będą wydawane bezpłatnie na żądanie, lecz których wydawanie może zostać zawieszone wówczas, gdy zostanie uznane, że import może zaszkodzić producentom Wspólnoty.

Przewidywane skutki wspólnej polityki zbożowej

W chwili obecnej można wyrazić jedynie bardzo ogólnikową opinię na temat wyników wspólnej polityki zbożowej. Projekty z tego zakresu są jeszcze w trakcie rozpatrywania. Do rzadkich wypadków należy zaliczyć propozycje, co do których osiągnięto do tej pory zgodę, a za to wiele z nich wywołało niekorzystne reakcje. Mogą one jeszcze ulec poważnym zmianom, zanim zostaną wcielone do wspólnej polityki, szczególnie ze względu na rokowania dotyczące warunków przystąpienia Anglii i innych krajów do Wspólnoty.

Skutki wspólnej polityki zbożowej będą w dużej mierze zależały od poziomu cen pszenicy i zbóż na pasze. Ceny te nie będą prawdopodobnie niższe od aktualnych cen płaconych producentom we Francji i niewiele wyższe niż w NRF. Jeśli ceny wskaźnikowe utrzymają się w tych granicach, wówczas wzrosną ceny we Francji, Holandii i Belgii, a będą zniżkowały w NRF i we Włoszech, co powinno pobudzić produkcję w pierwszej grupie państw, a konsumpcję w pozostałej. Wynik końcowy będzie zależał od tego, jakie będą rozmiary wahań cen, od masy produkcji, wielkości spożycia i od tego, jak te elementy zareagują na zmiany cen. Ogólnie biorąc, przy założeniu, że Francja produkuje niemal tyle pszenicy co NRF i Włochy łącznie, cena wspólna, która się ustali na pograniczu obecnych cen we Francji i NRF, nie będzie miała żadnego widocznego wpływu na ogólną produkcję w EWG, pod warunkiem, że podaż zareaguje z prawie taką samą siłą we wszystkich trzech krajach na zwyżki i zniżki cen.

Obok poziomu przyszłej wspólnej ceny, sam sposób przeprowadzenia polityki zbożowej będzie czynnikiem decydującym o jej powodzeniu. Z tego punktu widzenia jest znamienne, że najnowsze propozycje, które pragną uniknąć systemu kontyngentowania na rzecz bardziej elastycznego systemu zezwoleń importowych, stanowią w zasadzie pewien krok w kierunku swobodniejszej polityki importowej. Równocześnie trzeba zaznaczyć, że możliwość zawieszenia zezwoleń importowych na nieokreślony czas i to z krótkim terminem uprzedzenia, zostawia wielką swobodę decydowania instytucji kontrolującej.

Nie wydaje się, aby wprowadzenie w życie wspólnej polityki rolnej mogło spowodować zasadnicze zmiany w produkcji, spożyciu i imporcie pszenicy. Ewentualność, że w niedalekiej przyszłości Wspólnota może stać się samowystarczalna w pszenicy, nie znaczy bynajmniej, że zaprzestanie jej importu. Mimo zachęty czynników rządowych, popierających produkcję pszenicy twardej i istniejącej możliwości do rozszerzenia tej uprawy, szczególnie we Włoszech i południowej Francji, import pszenicy twardej utrzyma się prawdopodobnie na poziomie 2 do 3 mln ton rocznie.

Przystąpienie Anglii do EWG

Poprzednio omówione wnioski będą musiały ulec zmianie, jeśli inne kraje europejskie, a w szczególności Anglia, która jest głównym importerem światowym pszenicy (10% importu światowego) i zbóż na paszę (ponad 20% importu światowego), zostanie zaliczona w poczet członków Wspólnoty.

Obecna polityka zbożowa Anglii jest podobna do polityki Krajów Wspólnego Rynku w tym znaczeniu, że ma na celu utrzymanie cen płaconych producentom powyżej kursu światowego. Różni się ona jednak w sposób istotny w tym zasadniczym punkcie, że cena rynkowa, którą otrzymuje producent brytyjski, jest podwyższona do poziomu gwarancyjnego dzięki przelewom wyrównawczym wypłacanym ze Skarbu Państwa. Wobec tego Anglia nie ma potrzeby uciekać się do zakupów interwencyjnych lub do bezpośredniego wstrzymania importu i wszystkie zboża dostarczane z Wspólnoty Brytyjskiej, jak również pszenica z innych źródeł, korzystają z przywozu wolnocłowego.

Przyjęcie przez EWG jakiegokolwiek systemu dopłat wyrównawczych spotęgowałoby wielkie trudności w łonie Wspólnoty, z uwagi na to, że produkcja krajowa pokrywa większą część zapotrzebowania i byłoby to bardzo poważnym obciążeniem dla finansów państwowych.

Jeśli zaś Anglia zostałaby zmuszona do przyjęcia polityki zbożowej prowadzonej przez Wspólnotę, wewnętrzne konsekwencje tej decyzji zależałyby w głównej mierze od poziomu przyjętych cen docelowych. W chwili obecnej, ceny pszenicy w Anglii są niższe niż w krajach Wspólnoty, a zbóż na paszę są niemal takie same, jak ceny przeciętne w krajach EWG. W konsekwencji, brytyjscy producenci zbóż na paszę nie odniosą żadnej korzyści podczas gdy producenci pszenicy będą wyraźnie faworyzowani w łonie rozszerzonej Wspólnoty (z Anglią).

Przystąpienie Anglii do Wspólnego Rynku może wywołać różne skutki na odcinku zbóż w skali światowej zależne od tego, czy kraje Wspólnoty Brytyjskiej ze strefy umiarkowanej zostaną w jakikolwiek sposób związane ze Wspólnym Rynkiem. W ostatnim okresie kraje Wspólnoty Brytyjskiej dostarczyły Anglii dwie trzecie jej rocznego importu pszenicy i mąki pszennej, tj. ca 5 mln ton. Z tego Kanada dostarczyła 90%, pozostałe zaś 10% Australia. Jeśli nie wyjdą specjalne zarządzenia chroniące interesy Krajów Wspólnoty Brytyjskiej, których eksport zbóż nie będzie już korzystał z przywilejów na angielskich rynkach, zostaną one jak i państwa spoza Wspólnoty Brytyjskiej eksportujące zboża do Anglii — poważnie dotknięte.

Jeżeli prowadzone rokowania doprowadzą do pewnych posunięć specjalnych, usiłujących utrzymać eksport zbóż Wspólnoty Brytyjskiej do Anglii na obecnym poziomie, to zapotrzebowanie importu, które należałoby pokryć z tych krajów, byłoby rzędu 4—5 mln ton. Zakładając, że kraje Wspólnego Rynku, a w szczególności Francja, skorzystają z okazji, aby powiększyć ich eksport zbóż, sytuacja ta najniekorzystniej odbije się bez wątpienia na Stanach Zjednoczonych i w nieco mniejszym stopniu — na Argentynie. Stany Zjednoczone są bowiem, poza Wspólnotą Brytyjską, głównym dostawcą zbóż do Anglii.

II. CUKIER

Aktualne tendencje

Produkcja i konsumpcja cukru wzrosła znacznie po drugiej wojnie światowej. W okresie od 1947/48 do 1958/59 produkcja cukru rafinowanego wzrosła dwukrotnie — z 24,6 do 49,6 mln ton. Największy wzrost zanotowano w krajach, które były samowystarczalne, lub importowały cukier dla pokrycia części konsumpcji.

W ciągu ubiegłych 10 lat produkcja cukru wzrosła w krajach samowystarczalnych dwukrotnie, a w krajach importujących cukier nawet więcej niż dwukrotnie. W krajach eksportujących wzrost wyniósł tylko 40%. W rezultacie mimo, iż konsumpcja zwiększyła się o 57% w ubiegłych 10 latach, sytuacja w handlu międzynarodowym pozostała prawie niezmieniona aż do 1960/61 r., kiedy ZSRR i ChRL zastąpiły Stany Zjednoczone jako główni odbiorcy cukru z Kuby.

Rozwój sytuacji gospodarczej w dziedzinie cukru w sześciu krajach Wspólnoty należy rozpatrywać na tle ogólnoświatowym. Ogółem produkcja cukru rafinowanego tych sześciu krajów zwiększała się w latach pięćdziesiątych o 6% rocznie, tzn. z poziomu 3,4 mln ton w 1949/52 r. do 4,55 mln ton w latach 1955/58 i do 5,7 mln ton w latach 1959—1961. W 1960/61 dzięki wyjątkowo korzystnym warunkom klimatycznym produkcja wyniosła 6,9 mln ton, czyli o 33% więcej, aniżeli konsumpcja wewnętrzna w sześciu krajach.

Wzrost nastąpił zarówno dzięki powiększeniu powierzchni uprawy buraków, jak i wyższym plonom. We Włoszech i NRF powierzchnia uprawy buraków cukrowych zwiększyła się o 40—45% w okresie od 1949—1952 do 1955—1960. W Holandii i Francji wzrost był nieco mniejszy. Zbiory z 1 ha w tym okresie wzrosły o 14%. Główną przyczyną wzrostu produkcji cukru w sześciu krajach było, podobnie jak i w innych krajach produkujących na rynki utrzymanie cen protekcyjnych i zapewnienie rentowności uprawy dla rolników. Wprawdzie administracyjne i prawne systemy ochrony są różne w poszczególnych państwach, ale wszystkie mają na celu ochronę krajowej produkcji przed tanim importem.

Zarówno ceny płacone producentom buraków, jak i koszty przerobu są ustalone bądź szczegółowo, bądź w pewnych granicach przez rządy. Państwa czerpią poważne dochody z podatków lub innych opłat pobieranych od spożycia cukru. W niektórych krajach ustalono wysokie ceny buraków, nie tylko w celu zwiększenia produkcji, lecz również jako środek rekompensujący rolnikom niskie ceny innych artykułów rolniczych.

Spożycie cukru w krajach Wspólnoty wzrosło z 2,9 mln ton w latach przedwojennych do 4,0 mln ton w latach 1950—1955 i do 5 mln ton w latach 1958—1960. Konsumpcja na głowę wzrosła w tym okresie z 23,6 na 30,9 kg w r. 1959/60. Największy wzrost notowano we Włoszech, gdzie przed wojną spożycie było bardzo niskie. W NRF, Belgii i Luksemburgu wzrost spożycia był raczej nieduży. Średnie spożycie cukru w sześciu krajach wynosi 30 kg na głowę ludności. Jest to spożycie prawie dwukrotnie większe od przeciętnego spożycia światowego (16 kg), jest jednak nadal znacznie niższe od konsumpcji w krajach zachodnioeuropejskich i Płn. Ameryki (44—55 kg). Przyczyny powolnego wzrostu konsumpcji w pozostałych (poza Holandią) pięciu krajach są różne. Ceny detaliczne są względnie wysokie, ponadto w Belgii, Francji, NRF działa jeszcze hamująco wiele innych czynników, jak przyzwyczajenia, propaganda żywieniowa, doświadczenia wojenne i inne. Przypuszczalny wzrost konsumpcji na głowę w latach 1956—1965 szacuje się na 14—18%, w zależności od tempa wzrostu dochodów. Jednocześnie wzrost ogólnej konsumpcji w tym samym okresie wyniósłby 22—27%. W r. 1965 konsumpcja Wspólnoty wynosiłaby 5,2—5,4 mln ton, czyli o 22—27% więcej niż w latach 1954—1958. Potencjalne możliwości zwiększenia produkcji są znacznie większe. Belgia eksportuje cukier, w ostatnich latach Holandia, Francja, Włochy i NRF stają się samowystarczalne, a nawet w pomyślnych latach mają pewne nadwyżki. W okresie 1950—1960 sześć państw produkowało ok. 98% ich zapotrzebowania. Zbiory lat 1960/61 wynoszące 6,9 mln ton znacznie przewyższyły przewidywaną na ten rok konsumpcję. Import cukru w przyszłości stanie się w krajach Wspólnoty zjawiskiem raczej wyjątkowym. Tylko NRF będzie zapewne importować 50—70 tys. ton rocznie, między innymi z NRD.

Produkcja krajów zamorskich i eksport cukru rafinowanego

Ważną rolę w gospodarce cukru sześciu państw zajmują kraje Francuskiej Wspólnoty oraz posiadanie przez nią dużych rafinerii na cele eksportu. Produkcja francuskich terytoriów zamorskich w Gwadelupie, Martynice i Réunion (450 tys. ton rocznie) może być uważana za część składową ogólnego zaopatrzenia Wspólnego Rynku. Dotychczas istniał rynek na francuski cukier rafinowany w różnych krajach północnej i zachodniej Afryki. Poważne ilości surowego cukru importowała Francja w celu rafinowania i eksportu do dawnych kolonii. W ostatnich latach jednak kraje te starają się o inne źródła zaopatrzenia i rozwijają własną produkcję oraz budują rafinerie.

W Belgii i Holandii istnieje również poważny przemysł cukrowniczy. Poza krajowym cukrem, kraje te eksportowały 40—60 tys. ton cukru pochodzącego z importu. Holandia eksportowała blisko 200 tys. ton cukru lub wyrobów cukierniczych rocznie. Struktura handlu cukrem sześciu krajów przedstawia się następująco:

	średnio roczne (1958—60) tys. ton
Import z krajów trzecich	
(w tym Algieria, Maroko, Tunis)	634
Eksport do krajów trzecich	534
saldo importu	100
Eksport do krajów EWG	107
saldo eksportu	7
Handel wewnętrzny EWG	63

Należy tu jeszcze dodać eksport francuskich terytoriów zamorskich do krajów trzecich (41 tys. ton). Ogółem eksport Wspólnoty wynosił 50 tys. ton.

spożycie wynosi 2,9 mln ton, czyli ponad 60% ogólnej konsumpcji w krajach EFTA. Pomimo szybkiego wzrostu własnej produkcji, Anglia pozostaje nadal największym importerem w Europie, przywożąc przeciętnie 2 mln ton cukru rocznie. W tym 1,7 mln ton pochodzi z krajów Brytyjskiej Wspólnoty, z czego 1,5 mln ton zakupiono po ustalonej cenie, wyższej o 75% od ceny światowej. Anglia jest również jedynym w EFTA eksporterem cukru rafinowanego. W okresie lat 1956—1960 roczny eksport wynosił średnio 628 tys. ton, z tego ponad 40% do krajów Brytyjskiej Wspólnoty. Główny problem stanowi dostosowanie układu w zakresie cukru w krajach Brytyjskiej Wspólnoty z jego stałymi cenami, do systemu Wspólnego Rynku. Udział importujących członków EFTA będzie stanowić większą możliwość zbytu nadwyżek krajów eksportujących co ułatwi zagadnienia ustalenia wspólnego systemu. Oczywiście przystąpienie krajów importujących do Wspólnego Rynku może spowodować szereg konsekwencji dla wolnego rynku światowego, szczególnie, gdy ceny producentów Wspólnoty i opłaty na import będą wysokie.

Z drugiej jednak strony uczestnictwo państw EFTA wzmocni tendencje obniżki cen płaconych producentom i cen detalicznych.

III. TŁUSZCZE I OLEJE

Rola krajów Wspólnoty w międzynarodowych obrotach tłuszczami i olejami

Sześć państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zużywa ponad 4 mln ton tłuszczów i olejów na cele konsumpcyjne i inne (około 25 kg na głowę). Kraje Wspólnoty importują tłuszcze i oleje na wielką skalę, tzn. około 40% ogólnej ilości znajdującej się w handlu światowym.

Sytuacja EWG w zakresie produkcji tłuszczów i olejów przedstawia się następująco: Produkcja masła i słoniny jest nieco większa niż wewnętrzne zapotrzebowanie i istnieje niewielki eksport tych artykułów. Ponadto państwa EWG produkują również tłuszcze zwierzęce, niejadalne (dla przemysłu mydlarskiego i innych), lecz w znacznej mierze są uzależnione od importu. Południowe Włochy są jednym z największych w świecie producentów oliwy, zaś kraje północnej Europy produkują nieco rzepaku na produkcję oleju. Jednakże to wszystko nie pokrywa zapotrzebowania na tłuszcze.

Istnieją trzy główne źródła importu tłuszczów do krajów Wspólnoty. Jednym z nich są Stany Zjednoczone, które dostarczają głównie soji, oleju sojowego, oleju bawełnianego oraz zwierzęcych tłuszczów na cele przemysłowe. Drugim jest Afryka, która dostarcza orzechów ziemnych, oleju arachidowego oraz oleju i ziarn palmowych. Trzecim jest daleki Wschód wraz z rejonem południowego Pacyfiku, który dostarcza kopry oraz oleju kokosowego, a także soji.

Wszystkie kraje Wspólnego Rynku popierają krajową produkcję tłuszczów. Ceny lokalne na masło są wysokie (prócz Holandii, która ma stale nadwyżki na eksport) w stosunku do cen produktów importowanych. Niemcy Zachodnie również stosują politykę protekcyjną w stosunku do produkcji słoniny oraz łoju jadalnego We Francji i NRF producenci rzepaku mają zapewnione wyższe ceny, niż mogliby otrzymać współzawodnicząc z rzepakiem importowanym. Ceny wszystkich olejów jadalnych i tłuszczów zwierzęcych we Włoszech są utrzymywane na znacznie wyższym poziomie, niż w pozostałych krajach, w celu popierania własnej produkcji oliwek. Francja zagwarantowała wieloletnią pomoc producentom rzepaku nie tylko w kraju, lecz również w dawnych swoich koloniach, a szczególnie w dawnej francuskiej Afryce Zachodniej dla producentów orzechów arachidowych i oleju arachidowego.

Innym ważnym elementem polityki sześciu państw w zakresie tłuszczów i olejów jest system popierania przemysłu olejarskiego. Wszystkie kraje Wspólnego Rynku nakładają wyższe cła na oleje roślinne niż na nasiona oleiste. Różnica na korzyść nasion oleistych waha się w granicach od 5 do 25%.

W 1961 roku Komisja Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej opublikowała projekt wspólnej polityki w dziedzinie tłuszczów i olejów. W 1960 roku ustalono stawki celne, dla importu z krajów trzecich. Plan ten nie dotyczy masła, które wchodzi w ramy planu rozwoju mleczarstwa oraz jadalnych tłuszczów zwierzęcych, rozpatrywanych wspólnie z planem produkcji wołowiny, cielęciny oraz wieprzo-

Wspólna polityka

Wprowadzenie wspólnej gospodarki cukrem nasuwa dla sześciu państw poważne trudności, wynikające z różnic w systemie budżetowym i podatkowym, organizacji administracji, cenach płaconych producentom, kosztach przerobu itd. Ceny płacone za buraki cukrowe zależne są również od ogólnej polityki cen na zboża i wydaje się nieprawdopodobnym, aby program dotyczący cukru mógł zostać przyjęty przed uzgodnieniem całokształtu polityki zbożowej. Jednym z podstawowych problemów jest rozbieżność w cenach płaconych producentom buraków. Porównanie cen w sześciu państwach nie jest rzeczą łatwą, gdyż istnieją wielkie różnice w systemach opłat. Najniższe ceny na buraki są we Francji i w Holandii, zaś w NRF i we Włoszech są o 20—25% wyższe. Ceny w Belgii zajmują pośrednią pozycję. Aby zsynchronizować strukturę cen buraków z cenami detalicznymi cukru włącznie oraz ustalić sposób postępowania z nadwyżkami, trzeba rozwiązać szereg bardzo skomplikowanych problemów.

Ustalona przez Układ Rzymski wspólna taryfa 80% *ad valorem* nie zapewnia rozwiązania tych problemów. Nie gwarantuje ona również elastyczności, która jest niezbędna, by chronić gospodarkę cukrową Wspólnoty przed światowymi wahaniami cen. W czerwcu 1960 r. Komisja EWG przedstawiła pewne projekty odnośnie wspólnej polityki. Zmierzały one do ustalenia ceny docelowej na cukier przed 1. X. każdego roku na rok następny, oraz ceny interwencyjnej, nieco niższej od poprzedniej. Po cenie interwencyjnej mógłby być zakupywany cukier na rynku wewnętrznym. Akcja ta mogłaby być finansowana przez Fundusz stworzony z różnych opłat nakładanych na import, lub z innych źródeł. Lecz cena docelowa i interwencyjna mogłyby być stosowane wyłącznie w stosunku do konsumpcji wewnętrznej. Eksport do krajów trzecich musiałby być dokonywany po cenach rynku światowego, zaś straty ponosiliby wspólnie producenci buraków i cukrownie.

Jeśli nie udałoby się osiągnąć równowagi w opłatach i premiach, wprowadzono by reglamentację produkcji. Jako pewną część tych posunięć zmierzających do standaryzacji cen cukru, uzgodniono by opłaty skarbowe. Komisja zaleciła, aby wyrównanie cen było przeprowadzane stopniowo i ukończone do 1967 r.

Przewidywane konsekwencje

W światowej gospodarce cukrem Wspólny Rynek stanowiłby nową, uprzywilejowaną strefę, podobną do Brytyjskiej Wspólnoty, Stanów Zjednoczonych, lub dawnej Wspólnoty Francuskiej. Skutki utworzenia tej strefy zależeć będą w znacznej mierze od poziomu wewnętrznych cen cukru oraz ich stosunku do cen światowych.

Jeśli obecna różnica między cenami wewnętrznymi i światowymi utrzyma się — nie jest wykluczone, że państwa Wspólnego Rynku będą się starały utrzymać nadal obecny stosunek krajowej produkcji i konsumpcji, w celu ograniczenia kosztów związanych z subsydiowaniem eksportu. Jest nawet rzeczą możliwą, szczególnie w przypadku braku funduszu na premiowanie eksportu cukru rafinowanego i produktów cukierniczych, że czynione będą starania, aby zachować import w zależności od wzrostu konsumpcji. Z drugiej jednak strony, szczególnie kiedy rolnictwo stanie się mniej rentowne, może stać się rzeczą niemożliwą oprzeć tendencjom podwyżki cen na buraki cukrowe oraz rozszerzeniu produkcji finansowanej z ogólnych funduszów Wspólnoty.

Warunki sprzyjające wzrostowi krajowej produkcji, a może także importu — mogą również wpłynąć na zwiększenie się konsumpcji. Obniżka cen detalicznych wpłynie bezwątpienia na wzrost spożycia. Obniżka cen o 20—30% może spowodować wzrost konsumpcji w krajach Wspólnoty w granicach od 300 do 500 tys. ton rocznie. Jednym z możliwych skutków systemu Wspólnego Rynku może być koncentracja produkcji we Francji i w Holandii.

Nowi członkowie Wspólnoty

Przedmiotem głównego zainteresowania jest obecnie przystąpienie Anglii oraz innych członków EFTA do Wspólnego Rynku. Spożycie cukru w krajach EFTA wynosiło w 1960 r. 4,6 mln ton (ponad 9% światowego spożycia). W samej Anglii

winy. Projekt wspólnej polityki dotyczy głównie olejów roślinnych i niejadalnych tłuszczów zwierzęcych, jak również olejów rybich i tranu, a także margaryny.

Plan przewiduje utworzenie jednolitego rynku w 6 krajach począwszy od 1968 roku. Wiele jednak ważnych decyzji zmierzających do tego celu będzie powziętych wcześniej. Wspomniane towary będą przewożone przez granice państw członkowskich bez opłat. Cła wewnętrzne na produkty konsumpcyjne w okresie przejściowym będą dopuszczalne. Plan przewiduje jednolite opłaty celne na nasiona oleiste i oleje dla całego terytorium Wspólnego Rynku. Chodzi o to, aby tą drogą zebrać niezbędne sumy na opłaty wyrównawcze dla trzech grup producentów (w rozmiarze i na warunkach proponowanych przez Radę EWG). Te trzy grupy producentów, to producenci rzepaku i oliwek w ramach EWG oraz producenci nasion oleistych w stowarzyszonych krajach i terytoriach (byłe kolonie i protektoraty krajów będących członkami Wspólnoty). Przy współpracy zainteresowanych rządów zostanie podjęta akcja mająca na celu podniesienie produkcji oraz rozszerzenie handlu subsydiowanymi artykułami, w celu umożliwienia w przyszłości konkurowania na wolnym rynku bez specjalnych środków protekcyjnych. W wypadku oliwy, produktu raczej drogiego, stanowi ona część szerszego zagadnienia, a mianowicie całkowitej przebudowy gospodarki południowych Włoch.

Nasiona oleiste nie będą podlegać opłatom przewozowym, tak jak przeważnie jest obecnie. Cło na oleje roślinne będzie wyższe, niż jest obecnie w Belgii, Holandii i NRF, lecz niższe niż we Francji i Włoszech. Bardziej korzystny będzie import nasion oleistych niż olejów surowych, a także import olejów surowych niż rafinowanych (we Francji, Włoszech). Wyjątek w tym zakresie stanowi NRF i Holandia.

Przewidywany wpływ realizacji planu na handel międzynarodowy

Projektowany plan ustalenia taryf celnych wywrze niewątpliwie duży wpływ nie tylko na wolny handel istniejący między Wspólnotą i resztą państw, ale także na handel pomiędzy krajami członkowskimi. Gdy plan zostanie całkowicie zrealizowany, import wszystkich towarów objętych planem będzie ilościowo nieograniczony, zaś nasiona oleiste będą wolne od cła. Oleje wyprodukowane z importowanych i krajowych nasion będą mogły być rozprowadzane pomiędzy krajami członkowskimi bez żadnych przeszkód. Opłaty celne na oleje roślinne będą względnie umiarkowane, przeważnie 10% na oleje surowe konsumpcyjne i 15% na oleje rafinowane jadalne, zaś tłuszcze i oleje niejadalne będą podlegać niższym stawkom. Wytłoki i makuchy będą wolne od cła. W celu pomocy producentom krajowym nasion oleistych, będą przedsięwzięte specjalne środki, a mianowicie bezpośrednie dopłaty, pomoc w zakresie produkcji i inne, a ceny będą wynikiem wolnej konkurencji na rynku. Projektowany plan oraz stawki celne mają na celu zwiększenie obrotów handlowych z zagranicą, pod warunkiem, że dopłaty dla krajowych producentów nie będą większe niż obecnie. Intencją planu jest powolne zredukowanie specjalnych form pomocy. Plan nie przewiduje specjalnych środków protekcyjnych dla krajowej produkcji oliwek, rzepaku i innych nasion oleistych, tak że w konsekwencji wzrost konsumpcji w krajach Wspólnoty będzie zależał od importu. Plan wydaje się korzystny dla wzrostu konsumpcji, gdyż ma na celu obniżenie cen detalicznych we Włoszech i we Francji. Ponieważ we Włoszech istnieje nadal możliwość wzrostu konsumpcji tłuszczów jadalnych, spadek cen może mieć duży wpływ na konsumpcję i import. Także ceny we Francji, które raczej utrzymywały się nieco powyżej przeciętnych na świecie, zgodnie ze wspomnianym planem winny spaść, co także odbije się korzystnie na wzroście konsumpcji. Znaczna część importu tłuszczów, olejów i nasion oleistych, który prawdopodobnie w przyszłości zwiększy się, będzie jak dotąd pokrywana przez import z krajów nie wchodzących w skład Wspólnoty, a udział tych krajów w imporcie będzie zbliżony do ich obecnego udziału. Zgodnie z omawianym planem dawne terytoria francuskie nie będą mieć zagwarantowanych cen na rynku francuskim na poziomie wyższym od cen rynku światowego, wzamian za to jednak eksport olejów roślinnych (a także nasion oleistych) do krajów Wspólnoty nie będzie podlegał cłom przywozowym. Oleje roślinne pozaeuropejskich krajów i terytoriów wchodzących w skład Wspólnoty będą oczywiście konkurować z olejami produkowanymi w krajach Europejskich Wspólnoty z nasion oleistych sprowadzanych bez cła.

Skutki przystąpienia Anglii do krajów Wspólnego Rynku

Przystąpienie Anglii do krajów Wspólnoty nie zmieni głównych wniosków tu przedstawionych. Anglia jest czołowym importerem tłuszczów i olejów — 85% jej zapotrzebowania zależy od importu. W latach 1957—1959 import wynosił średnio 1 408 tys. ton (wliczając w to masło i nasiona oleiste), przy produkcji krajowej wynoszącej 186 tys. ton. Cła przywozowe na oleje jadalne wynoszą około 15% *ad valorem*, zaś na nasiona oleiste od 5 do 10%, z wyjątkiem krajów Wspólnoty Brytyjskiej. Nie ma specjalnych krajowych opłat na tłuszcze i oleje. Taryfy ulgowe w krajach Wspólnoty Brytyjskiej nakładane na większość produktów, stanowią przedmiot pertraktacji w zakresie tłuszczów, olejów i nasion oleistych. Wydaje się, że nie byłoby większych trudności w dziedzinie tłuszczów i olejów co do zakresu przystosowania gospodarki Anglii do zasad przewidzianych w planie sześciu krajów Wspólnoty.

Jeśli Anglia przystąpi do Wspólnego Rynku — zarządzenia dotyczące produktów mleczarskich będą mieć wielkie znaczenie dla eksporterów olejów roślinnych i nasion oleistych. Anglia obecnie importuje masło bez opłat i w latach 1957—1959 sprowadziła 321 tys. ton tłuszczu. Ceny są odpowiednio niższe, niż w krajach Wspólnoty (z wyjątkiem Holandii). Jeśli rynek na masło będzie regulowany podobnie, jak w sześciu państwach, ceny detaliczne ulegną wzrostowi. Konsumpcja masła odpowiednio spadnie, zaś margaryny wzrośnie i proporcjonalnie wzrośnie import surowców margaryny.

IV. MLEKO I PRODUKTY MLECZNE

Aktualne tendencje w produkcji, spożyciu i handlu

Mleko i przetwory mleczne są jednym z podstawowych źródeł dochodu rolniczego w Krajach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W latach 1955—1959 mleko i przetwory mleczne stanowiły od 20 do 26% wartości netto globalnej produkcji rolnej w NRF, Holandii, Unii Belgo-luksemburskiej i Francji. We Włoszech udział ten wynosi mniej, a mianowicie około 12%. W ostatnich latach występuje tendencja dalszego rozwoju produkcji mleka i przetworów mlecznych. Średnio w Krajach Wspólnoty produkcja ta wzrasta o 3% rocznie. Pewne zahamowanie nastąpiło tylko w roku 1959 z powodu klęski suszy. Rozwój produkcji został wywołany w głównej mierze przez wzrost udziału mleka zużywanego na przerób, gdyż ogólnie na terytorium Wspólnoty spożycie mleka świeżego podniosło się nieznacznie. O wzroście zadecydowała produkcja dwóch zasadniczych produktów przerobu mleka, a mianowicie masła i sera, jak również mleka skondensowanego, odwodnionego i w proszku, która się w ostatnich latach znacznie rozwinęła.

Największe spożycie tłuszczów występuje w NRF i Holandii, Belgię należy sklasyfikować między tymi krajami a Francją i Włochami, gdzie spożycie jest wyraźnie niższe. Włochy są jedynym krajem, gdzie dopiero w ostatnich latach zaznaczył się pewien postęp w spożyciu przetworów mlecznych. Spożycie mleka płynnego obniżyło się nieznacznie w ostatnich latach w NRF i Holandii, ale równoważyło się ogólnie przez wzrost w pozostałych krajach. We Francji i Włoszech wzrosło spożycie margaryny, które jest tam niższe niż w pozostałych krajach. Spożycie masła ostatnio wzrosło we wszystkich krajach z wyjątkiem Belgii, kraju który i tak najwięcej konsumuje ze wszystkich państw Wspólnoty Gospodarczej.

Handel międzynarodowy produktami mlecznymi w porównaniu z produkcją na rynek wewnętrzny jest niewielki. Nadwyżki netto eksportu (wszystkich produktów mlecznych) wynoszą około 1—2% produkcji globalnej, a wartość importu brutto od dostawców spoza Wspólnoty nie przekracza (wliczając w to koszty przerobu i transportu) 3% wartości tejże produkcji.

Eksport z przeznaczeniem do krajów trzecich w ostatnich latach wzrasta systematycznie, ale ponieważ jednocześnie wzrósł import z tych samych krajów, nadwyżka eksportowa netto praktycznie dla całej Wspólnoty nie uległa żadnej zmianie. Czołowym eksporterem Wspólnoty jest Holandia. Za nią następuje Francja i Włochy. Najważniejszym importerem jest NRF, Włochy, dalej Francja i Belgia. Dla Holandii handel produktami mlecznymi ma bez porównania większe znaczenie niż dla pozostałych państw Wspólnoty. W 1960 r. Holandia wyeksportowała produktów mlecznych za sumę 226 mln dolarów, co stanowi niemal $^2/_3$ ogólnej sumy za jaką dostarczyły tych produktów wszystkie kraje Wspólnoty.

W dziedzinie **masła** Wspólnota zaledwie pokrywa swoje zapotrzebowanie oraz usiłuje wygospodarować pewną nadwyżkę na eksport. W ostatnich latach dostarczono z krajów trzecich od 1/2 do 2/3 całego importu masła. Wymiana wewnątrz Wspólnoty wyraźnie się rozszerza. Głównymi dostawcami z zewnątrz były Dania i Szwecja. Od 5 do 10 % całego eksportu duńskiego wchłonęła Wspólnota. Wewnątrz Wspólnoty największe dostawy masła pochodziły z Holandii, która na rynku tym lokuje niemal połowę swego eksportu. NRF i Włochy należą do głównych odbiorców, w mniejszym stopniu Francja. Import do Belgii w ostatnich latach nieco się zmniejszył.

Jeżeli chodzi o **sery**, to eksport prawie pokrywa się z importem. Ze wszystkich przetworów mlecznych produkt ten zajmuje przodujące miejsce w obrotach między Krajami Wspólnoty. Nieco mniej niż połowę importu ogólnego z krajów trzecich stanowią dostawy z Danii i Szwajcarii. Podobnie jak w zakresie masła Holandia jest głównym dostawcą Wspólnoty, podczas gdy Francja i Włochy dostarczają razem około 1/3 eksportu ogólnego, a w wyrażeniu wartościowym te dwa kraje zaledwie dorównywują Holandii. Włochy i Holandia eksportują dość znaczne ilości sera poza Wspólnotą.

Mleko skondensowane i odwodnione oraz **śmietanka** stanowią dość znaczną część eksportu produktów mlecznych Wspólnoty. Import tych produktów także wzrasta, ale jest stosunkowo niewielki. Jedynym poważnym eksporterem Wspólnoty jest Holandia (dostarcza ponad 90% ogólnego eksportu Wspólnoty) i jej dostawy skierowane są niemal całkowicie do krajów trzecich.

W ostatnich latach daje się zauważyć wzrost eksportu francuskiego, który dotychczas miał znikome znaczenie.

Handel **mlekiem w proszku** wzrósł znacznie w latach 1959 i 1960, głównie pod wpływem zwiększonego eksportu francuskiego i belgijskiego. Holandia — główny eksporter w tym zakresie (dostarcza około 60% całego eksportu z krajów Wspólnoty), znaczną część swego eksportu lokuje w krajach Dalekiego Wschodu oraz Ameryki Łacińskiej.

Import **kazeiny** do krajów Wspólnoty wzrasta systematycznie. Głównymi nabywcami są NRF i Włochy. Eksport kazeiny z Francji, która utrzymuje się od dawna jako czołowy dostawca europejski, po kilku latach pewnego spadku, w roku 1961 wzrósł ponownie i to dosyć znacznie.

Wspólna polityka

Zgodnie z propozycjami wysuniętymi przez Komisję Wspólnoty, które dążą do zapewnienia stabilizacji cen i właściwego rozwoju produkcji, corocznie będzie ustalana cena wskaźnikowa dla producentów. Cena ta ma służyć do określania: a) ceny interwencyjnej na masło (to znaczy nieco niższej od ceny wskaźnikowej, według której będą dokonywane zakupy interwencyjne z Funduszu Mleka), b) preferencje proponowane w stosunku do produktów mlecznych i c) ceny dostaw do mleczarń dla mleka konsumpcyjnego. Może się zdarzyć, że zostaną ustalone odmienne ceny na mleko konsumpcyjne i do przerobu, jako skutek unormowania rynków.

Systemy handlu mlekiem nie będą scentralizowane, lecz poszczególne kraje powinny dostosowywać swe posunięcia do założeń w całej Wspólnocie takich, jak ceny, zawartość tłuszczu w mleku, podnoszenie jakości itp. Gdyby wystąpiły wyraźne nadwyżki produkcji mlecznej, rządy mogłyby sięgnąć do zarządzeń ograniczających produkcję, ale przy takim przewidywaniu, należy jednak produkcję masła podtrzymać drogą subwencjonowania.

Wysuwa się ponadto pewne sugesie powołania, pod nadzorem Komisji Wspólnoty, „Biura Mleka", któremu zostałoby powierzone prowadzenie polityki w zakresie cen i obrotu. Między innymi Fundusz Mleka miałby możność finansowania zakupów interwencyjnych na rynku i w razie potrzeby dostarczałby potrzebnych środków do subwencjonowania eksportu. Fundusz będzie zasilany częściowo z wpływów z ceł preferencyjnych nakładanych na import produktów mlecznych oraz z innych źródeł. To wszystko nie wyklucza możliwości nałożenia przez rządy dodatkowych podatków na producentów, albo stworzenia kredytów specjalnych.

Traktat Rzymski przewiduje wprowadzenie wspólnej polityki celnej, opartej na średniej arytmetycznej opłat istniejących w roku 1957. W konsekwencji tego, obecnie Komisja zaproponowała zastąpienie systemu celnego — systemem zróżni-

cowanych preferencji w obrotach handlowych z krajami trzecimi, który mógłby wyrównywać różnicę między ceną importową i cenami bieżącymi na rynku wewnętrznym Wspólnoty. System preferencyjny będzie uzupełniony przez wydawanie zaświadczeń importowych, które mogą być zawieszane, gdyby się okazało, że import grozi zachwianiem cen wewnątrz Wspólnoty. Eksport może być subwencjonowany przy pomocy zwrotów, które odpowiadałyby opłatom importowym.

Ograniczenia ilościowe i przepisy celne dotyczące wymiany handlowej między państwami — członkami Wspólnoty zostaną stopniowo zniesione. W okresie przejściowym (który powinien się zakończyć w połowie roku 1967) preferencje w wysokości, równej różnicy między ceną kraju importującego a eksportującego, będą wprowadzone w obrotach wewnętrznych Wspólnoty. Te preferencje będą stopniowo malały, w miarę jak będą się zmniejszać różnice między cenami na rynkach Wspólnoty.

Przewidywane wyniki

Osiągnięcia wspólnej polityki będą w głównej mierze zależne od poziomu cen wskaźnikowych dla producentów. Ceny obowiązujące obecnie w krajach członkowskich są stosunkowo wysokie w porównaniu z cenami w głównych krajach eksportujących produkty mleczne (spoza Wspólnoty)[1]. Jeżeli nawet ceny nie odbiegają od obecnego poziomu, należy przewidywać, że globalne spożycie produktów mlecznych będzie się podnosić powoli, gdyż już obecnie spożycie tłuszczów jadalnych jest w tych krajach wysokie. Jeżeli ceny wskaźnikowe zostaną ustalone na wysokim poziomie, należy się liczyć z problemem jeszcze większych nadwyżek, niż ma to miejsce obecnie, tym bardziej, że produkcja mleczna Wspólnoty przewyższa zapotrzebowanie.

Produkcja masła może być w tym przypadku najmocniej zagrożona. Można się już zorientować, że import niemiecki i belgijski zmniejsza się, a eksport francuski rośnie. Jeżeli import włoski nie ulegnie zwiększeniu, Wspólnota będzie posiadała jeszcze większe nadwyżki eksportowe masła. Jeżeli taka tendencja powstanie na skutek wysokich cen, Holandia, główny eksporter Wspólnoty, będzie zmuszona przesunąć swoje nadwyżki na zewnątrz terytorium Wspólnoty, w miarę podnoszenia się produkcji. Dla Holandii, Francji i na dalszą metę dla NRF również powstanie problem lokowania nadwyżek na zewnątrz Wspólnego Rynku, ażeby upłynnić swoje przetwory mleczne, a w pierwszym rzędzie — masło.

Z drugiej strony, plany Wspólnoty dotyczące przetworów mlecznych, przewidują liczne ograniczenia produkcji przerobów będących w nadwyżce. Również polityka dążąca do poprawy struktury i opłacalności gospodarstw rolnych może w przyszłości doprowadzić do tego, że ustalanie wysokich cen nie będzie konieczne. Na koniec, ekspansja eksportu niektórych produktów mlecznych z przeznaczeniem na rynki krajów gospodarczo zacofanych może się stać czynnikiem wielkiej wagi.

Przystąpienie Anglii

Przystąpienie Anglii do Wspólnoty Gospodarczej może wywołać głębokie zmiany w planach na odcinku mleka i produktów mleczarskich. Bowiem stopień samowystarczalności Anglii na tym odcinku jest o wiele mniejszy niż w innych krajach. Anglia jest największym importerem w świecie, a kraje Wspólnoty Brytyjskiej (głównie Australia i Nowa Zelandia) są tradycyjnie jej głównymi dostawcami. Od roku 1933 korzystają one z systemu preferencyjnego.

Około 70% globalnej produkcji mlecznej Anglii przeznaczone jest do bezpośredniego spożycia. Pozostałe 30% służy do przerobu, ale pokrywa zaledwie 10% zapotrzebowania rynku krajowego na masło i 50% na ser.

W latach 1959—1960 import masła do Anglii wyniósł średnio 412 tys. ton, przy imporcie światowym wynoszącym 615 tys. ton. Odpowiednie cyfry dla sera wynoszą — 137 tys. i 460 tys. ton. Wspólnota Brytyjska dostarczyła Anglii 50—60% całego importu masła i około 75% całego importu sera. Więzy handlowe z „Szó-

[1] Na przykład w połowie 1960 r. średnia cena mleka do przerobu w Krajach Wspólnego Rynku przekraczała 7 dolarów za 100 kg, odpowiednia cena duńska wynosiła w tym czasie mniej niż 5 dolarów.

stką" wynikają głównie z importu masła i sera w Holandii. Anglia jest także eksporterem mleka skondensowanego (15—20% produkcji), z głównym przeznaczeniem dla Malajów i Singapuru.

Produkty mleczne Wspólnoty Brytyjskiej nie podlegają cłom przywozowym w Anglii. Masło z innych źródeł jest obciążone opłatą 15 szylingów za 100 kg (około 5—6% *ad valorem* ceny bieżącej). Opłata od serów wynosi 10—15% *ad valorem*, z wyjątkiem serów dostarczanych z krajów EFTA.

Jeżeli Anglia przystąpi do Wspólnego Rynku, kraje członkowskie Wspólnoty będą liczyły na możliwości ekspansji na rynek angielski w zakresie nadwyżek produktów mlecznych, głównie masła. Należy przypuszczać, że Anglia nie dopuści, aby ceny masła spadły poniżej cen obecnych. Import Anglii z krajów Wspólnego Rynku, odbije się ujemnie na innych dostawcach. Zagadnieniem, wywołującym najwięcej trudności w dziedzinie mleka, może się okazać ustalenie specjalnych przywilejów dla dotychczasowych dostawców ze Wspólnoty Brytyjskiej.

Jeżeli ceny spożycia ustalą się na jednolitym poziomie dla rozszerzonej Wspólnoty Gospodarczej, pewna zwyżka cen w Anglii wydaje się być nieunikniona [1]. Zmiany te mogą wywołać w Anglii zmniejszenie spożycia, a jeżeli zgodnie z przewidywaniami produkcja Wspólnoty Europejskiej będzie nadal rosła, problem lokowania nadwyżek ulegnie ponownemu zaostrzeniu. W tych warunkach nacisk podaży bez wątpienia wywoła zniżkę ceny przeciętnej, jeszcze obecnie wysokiej we Wspólnocie, która jednak nie powinna spaść tak nisko, jak obecna w Anglii.

Przystąpienie Danii

W ostatnich latach 20—25% całego duńskiego eksportu produktów mlecznych było kierowane do krajów Wspólnego Rynku. Obroty serem przewyższały nawet eksport masła i rosły z roku na rok. Obecnie ponad połowę eksportu mlecznego Danii idzie do krajów EWG, z czego znaczną część importuje NRF.

Podstawowym produktem eksportowym Danii jest masło. Stanowi ono około 60% ogólnej wartości eksportu produktów mlecznych. Co najmniej 80% eksportu masła duńskiego idzie do Anglii. Mleko skondensowane i odwodnione stanowi również dosyć poważną pozycję eksportową, wynoszącą około 15% eksportu produktów mlecznych ogółem i kierowaną na różne rynki, głównie na Daleki Wschód.

Ceny produktów mlecznych są na ogół niższe w Danii w porównaniu z cenami Wspólnego Rynku, ale słabe ostatnio notowania na rynku angielskim wywołały kryzys w duńskim przemyśle mlecznym, który próbuje się bronić, ustalając ceny wewnętrzne powyżej cen eksportowych. Ponieważ produkty mleczne stanowią około 25% wartości produkcji rolniczej i prawie 15% całego eksportu Danii, oraz z uwagi na to, że Anglia i Kraje Wspólnego Rynku są głównymi odbiorcami, zgodzono się, że z tego punktu widzenia jest wysoce pożądane zaproponowanie przystąpienia zarówno Danii jak i Anglii do Wspólnego Rynku.

W praktyce przystąpienie Danii do rozszerzonej Wspólnoty Europejskiej, której członkiem będzie Anglia, prawdopodobnie nie wpłynie na zmianę dotychczasowej struktury duńskiej przemysłu mlecznego. Pozycja Danii w zestawieniu z dostawcami z zewnątrz Wspólnego Rynku, którzy nie będą objęci preferencjami celnymi, wzmocni się na rynku Wspólnoty dzięki obniżeniu, a następnie zniesieniu opłat na produkty, które eksportuje. W miarę gdy import z krajów trzecich będzie zastępowany przez obrót między Krajami Wspólnego Rynku, będzie to z korzyścią dla Danii. Bez wątpienia najwięcej skorzysta z tego eksport serów. Należy przypuszczać również, że dążenie Danii do przeciwstawienia się obcej konkurencji na rynku Anglii zostanie także wzmocnione dzięki zniesieniu obecnych opłat celnych. Jeżeli przystąpienie Anglii do Wspólnoty Europejskiej wywoła prawdopodobnie zwyżkę cen na produkty mleczne na rynku angielskim, to fakt ten może wpłynąć na zwiększenie dochodów z eksportu w Danii.

W wypadku gdy Anglia i Dania zostaną członkami Wspólnoty Europejskiej, zarządzenia, które zostaną wydane w zakresie dostawy produktów mlecznych z krajów Wspólnoty Brytyjskiej na rynek angielski, będą miały bezsprzecznie najdonioślejsze znaczenie dla Danii.

---

[1] Około połowy 1961 r. średnia cena hurtowa masła pierwszej jakości w Krajach Wspólnego Rynku wynosiła 1,46 dolara za 1 kg, a w Anglii 0,70 dolara.